

## ALFRED MICHALAK

### 1. Dane osobiste:

Podporucznik rezerwy kawalerii Alfred Feliks Michalak, ur. 19 listopada 1902 r., nauczyciel, kierownik publicznej Szkoły Powszechnej nr III w Wołpie, pow. Grodno, żonaty, żona Anna z Małyszków, ur. w 1903 r., starszy syn Jerzy Michalak, ur. 7 lipca 1926, młodszy Andrzej Ryszard, ur. 2 kwietnia 1929 r.

### 2. Data i okoliczności zaareztowania:

14 kwietnia 1940 roku w Wołkowysku, [zaareztowany przez] organa NKWD.

### 3. Nazwa obozu, więzienia, miejsca przymusowych robót:

Więzienie w Wołkowysku od 14 kwietnia do 29 czerwca, później więzienie w Homlu od 29 czerwca do 17 września 1940 roku. *Samarłag*, rejon *Bezimienka* do 2 września 1941 roku i Askino, Baszkirska ASRR, do 4 grudnia 1941 roku.

### 4. Opis obozu, więzienia itp.:

W Wołkowysku stare więzienie – ciasnota, brud, spanie na podłodze bez pościeli. Jeszcze gorsze warunki bytu w więzieniu w Homlu, przepełnienie w celach. Łagier *Bezimienka* na stepie pod namiotami, na 11 tys. ludzi 216 Polaków.

### 5. Życie w obozach, więzieniu itp.:

*Podjom* o 5 rano, śniadanie – najczęściej pszono, *razwod* całe godziny pod bramą na błocie, słocie, mrozie. Brak jakiegokolwiek ubrania. Budowa baraków, roboty ziemne, norma nie do wypełnienia, prawie stale *sztrofnyj* kocioł. Wynagrodzenia nie otrzymywałem, a nawet pieniądze przysłane przez żonę nie były mi wypłacone. Powrót z pracy o godzinie 18 i znowu stanie pod bramą, *prowierka*, kolacja i spanie w ubraniu, bo inaczej kradną. Plagą obozu były stałe *prowierki* i *urki* (złodziejstwo). Higiena na niemożliwie niskim poziomie – wszy, pluskwy i inne robactwo; praca nocnej zmiany, przemarsz sześć kilometrów do roboty i powrót po błocie w deszcz. Brak absolutny

życia kulturalnego a *kulturołok* w łagrach tylko na *prowierki* i *armaturnyje kniżki*. Tylko radio gdzieś, kiedyś, bardzo rzadko i gazeta „Krasnaja Baszkiria”. Rozmówki z kolegami zesłańcami w celu podtrzymania nadwątlonych sił moralnych i pomoc w zakresie wyżywienia z *posyłek* otrzymywanych z domu.

#### **6. Skład jeńców, więźniów, zesłańców:**

Polscy oficerowie, podoficerowie zawodowi, zwłaszcza z Korpusu Ochrony Pogranicza, urzędnicy państwowi i samorządowi, dwóch nauczycieli, przeważnie osadzeni jako *socjalno opasnyj element*. Rosjanie najwięcej za kradzieże, poziom umysłowy niejednokowy. Początkowo brak zaufania, a później wzajemna pomoc w pracy i drobne koleżeńskie usługi i dzielenie się wiadomościami.

#### **7. Stosunek władz NKWD do Polaków:**

W stosunku do mnie poza krzykami, represjami, propagandą, fałszywymi informacjami o położeniu i stosunku do rządu, do Anglii i Stanów Zjednoczonych, starali się podkopać wiarę w szybkie opuszczenie łagru i powrót do Polski, nawet po podpisaniu amnestii jeszcze w październiku 1941 roku.

#### **8. Pomoc lekarska, szpitale, śmiertelność:**

W więzieniach w Wołkowysku i Homlu przegląd lekarski od czasu do czasu. W łagrach również, ale skaleczenia, owrzodzenia, cynga; zwolnienia od pracy tylko przy temperaturze 39 stopni i wyżej. Najwięcej umierało z zapalenia płuc, wycieńczenia, a latem dyzenteria – krwawy *ponos*. Zmarli: 27 grudnia 1940 roku kapral Edward Gąska, 2 września 1941 Kopytman Rubin, a innych nazwisk nie pamiętam.

#### **9. Czy i jaka była łączność z krajem i rodziną?**

Pisałem listy bardzo często, a otrzymałem jeden list od żony z Wołpy, pow. Grodno – pisany 1 stycznia 1940, a otrzymałem go 21 stycznia 1941 roku. Więcej listów już nie otrzymałem i jeden list z Grodna od kolegi. Oba pisane po rosyjsku. Otrzymałem paczki żywnościowe, ale tylko ich część, bo suchary i słoninę dzielili między siebie ci, którzy mi wydawali paczkę po podpisaniu przeze mnie [nieczytelne].

#### 10. Kiedy został zwolniony i w jaki sposób dostał się do armii?

Przy zwolnieniu z *Samarłagu* prosiliśmy o odesłanie nas do armii polskiej, wobec czego władze NKWD wysłały nas, oficerów zawodowych i rezerwy oraz podoficerów zawodowych, do Ufy i dalej na Ural, skąd udało mi się dostać do armii polskiej w Buzułuku. Szedłem i jechałem w wagonach towarowych i pociągu osobowym bez biletu ze Swierdłowska do Buzułuku od 4 do 14 grudnia 1941 roku, kiedy zgłosiłem się do dowództwa armii w Buzułuku.